

LISTOPADOWY TEMAT POŚWIĘCONY PRZEJRZYŚCIĄ POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO, A ZWŁASZCZA KWESTIA UJAWNIANIA DANYCH JEGO UCZESTNIKÓW WZBUDZIŁY ZAINTERESOWANIE ŚRODOWISKA PRAWNICZEGO. W UBIEGŁYM MIESIĄCU NIE ROZSTRZYGNĘLIŚMY, CZY OBECNE PRZEPISY GWARANTUJĄ TRANSPARENTNOŚĆ PRZY ZACHOWANIU PRAWA JEDNOSTKI DO OCHRONY JEJ DANYCH. BYĆ MOŻE, TRUDNO NAWET O OPTYMALNE ROZWIĄZANIE. W TYM MIESIĄCU WYWIAD JERZEGO MOSONIA Z RADCĄ PRAWNYM IWONĄ MIROSZ ROZSZERZA ROZPOCZĘTY TEMAT. RZUCA TEŻ NOWE ŚWIATŁO NA OBECNY STAN PRAWNY. BYĆ MOŻE, OKAŻE SIĘ, ŻE AKTUALNE ROZWIĄZANIA PRAWNE, PRZY ODPOWIEDNIM ROZEZNANIU EKSPERCKIM, POZWOLĄ ZADOWOLIĆ KLIENTÓW ŻYJĄCYCH W PRZEKONANIU NIEWYSTARCZAJĄCEJ OCHRONY PRZYSŁUGUJĄCYCH IM PRAW, A PONADTO DADZĄ ZADOŚĆ TYM, KTÓRZY SĄDZĄ, ŻE SPOŁECZNA KONTROLA OSÓB PUBLICZNYCH WYMAGA INNYCH ROZWIĄZAŃ.

O osobie publicznej można wiedzieć więcej

Czy personalia wszystkich uczestników postępowania sądowego powinny być udostępniane i upubliczniane?

Odpowiedź na to pytanie wymaga analizy wielu przepisów, orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i sądowego oraz decyzji administracyjnych. Zagadnienia związane z udostępnianiem lub upublicznianiem danych osobowych uregulowane są w Konstytucji RP, kilku ustawach, a także w rozporządzeniach wykonawczych. Zupełnie inaczej wygląda dostęp do danych funkcjonariuszy publicznych, takich jak sędzia, ławnik, prokurator, a inaczej – biegłego sądowego, oskarżonego czy strony procesu cywilnego lub pełnomocnika, którzy nie posiadają statusu funkcjonariusza publicznego. Jeszcze inaczej wygląda sprawa upublicznienia danych, czyli publikacji w mediach. Do zagadnień związanych z udostępnianiem i upublicznianiem danych osobowych zastosowanie mają przede wszystkim przepisy konstytucji, zawarte w rozdziale drugim, dotyczącym wolności, praw i obowiązków obywateli – art. 47, zgodnie z którym każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym, oraz art. 51, który statuuje jeden z elementów prawa do prywatności, a mianowicie prawo każdego do ochrony informacji o sobie. Każdy ma też prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub

zebranych w sposób sprzeczny z ustawą. W odniesieniu do jawności postępowania sądowego zastosowanie ma art. 45, stanowiący o prawie każdego do jawnego rozpatrzenia sprawy i który umożliwia wyłączenie jawności rozprawy m.in. ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. Wyrok ogłaszany jest publicznie.

Interesującym nas zagadnieniem udostępniania danych zajmuje się ustawa o ochronie danych osobowych, stanowiąca o prawie każdego do ochrony dotyczących go danych osobowych. Jednak przetwarzanie danych osobowych może się odbywać bez zgody osoby, której dotyczą, m.in. ze względu na dobro publiczne, gdy przetwarzanie nie narusza praw i wolności tej osoby. W odniesieniu do publikacji danych uczestników postępowania sądowego zastosowanie ma ustawa Prawo prasowe.

Gdy jednak osoba fizyczna pełni funkcje publiczne, sprawa przedstawia się inaczej.

Tak, ograniczenia wynikające z prawa do prywatności osoby fizycznej nie dotyczą informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, lecz tylko w zakresie, w jakim informacje te związane są z pełnieniem tej funkcji.

Zastosowanie ma tu ustawa z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, stanowiąca o udostępnieniu informacji publicznej, m.in. o organach publicznych i osobach sprawujących w nich funkcje oraz

o ograniczeniach prawa do informacji ze względu na prywatność osoby fizycznej.

Zgodnie z powołaną ustawą, nie można ograniczać dostępu do informacji o sprawach rozstrzyganych w postępowaniu przed organami państwa, zwłaszcza w postępowaniu administracyjnym, karnym lub cywilnym, ze względu na ochronę interesu strony, jeżeli postępowanie dotyczy władz publicznych lub innych podmiotów wykonujących zadania publiczne albo osób pełniących funkcje publiczne – w zakresie tych zadań lub funkcji.

Pojawia się tu zagadnienie pojęcia „osoby pełniące funkcje publiczne”. O ile jest oczywiste, że sędzia pełni funkcję publiczną, z uwagi na posiadany status funkcjonariusza publicznego, to kwestia objęcia radców prawnych statusem „osoby pełniące funkcję publiczną” wywołuje rozbieżności interpretacyjne w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego i sądów.

Dziennikarze, a także osoby publiczne lub powszechnie znane bardzo często powołują się na prawo prasowe. W jakim stopniu reguluje ono kwestie ujawniania danych uczestników postępowania sądowego?

Jak wspominałam, w odniesieniu do publikacji danych uczestników postępowania sądowego zastosowanie ma ustawa Prawo prasowe, zgodnie z którą nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowaw-



Fot. J. Blichner

Rozmowa z IWONĄ MIROSZ,
radcą prawnym, partnerem
w Kancelarii Prawnej
Miroisz Jankowski i Partnerzy

cze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Jednak prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Ponadto, zgodnie z prawem prasowym, nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz posiadanych przez redakcję danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Odpowiedzialność karną za opublikowanie w materiale prasowym danych osobowych wbrew temu zakazowi ponosi redaktor naczelny jako osoba ustawowo obowiązana do ochrony danych.

Wyobrażam sobie, że ktoś mógłby wykorzystać fakt istnienia wrażliwych danych po to, by ograniczyć dystrybucję informacji publicznej. To chyba spora kontrowersja?

W zakresie tzw. danych wrażliwych w art. 27 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych został ustanowiony zakaz przetwarzania tych danych. Od zasady, że przetwarzanie danych wrażliwych jest zakazane, ustawa wprowadza wyjątki ujęte w zamknięty katalog w ust. 2 tego artykułu. Dane wrażliwe, w tych wyjątkowych przypadkach, mogą być zbierane i udostępniane. Na przykład dopuszczalne jest

udostępnianie danych wrażliwych bez zgody osoby, której dane dotyczą, jeśli jest to niezbędne do dochodzenia praw przed sądem. W takim przypadku uprawniony do przetwarzania danych osobowych jest zarówno organ sądowy, jak i strona występująca w postępowaniu lub jej pełnomocnik.

W żadnym jednak razie dane wrażliwe nie mogą być upubliczniane bez zgody osób, których dotyczą. W razie ich upublicznienia zastosowanie będą miały przepisy karne ustawy o ochronie danych osobowych, a także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ochrony dóbr osobistych i dochodzenia roszczeń z tytułu ich naruszenia.

W jakich okolicznościach można zatem przetwarzać dane osobowe sędziów?

Z przepisów wymienionych przeze mnie ustaw nie można wyprowadzić generalnego zakazu udostępnienia informacji publicznej, w treści której zawarte są określone dane osobowe. Jednocześnie brakuje regulacji, która byłaby podstawą legalizującą, co do zasady, uzyskanie dostępu do danych osobowych w ramach realizowanego prawa do informacji publicznej. Przepisy o ochronie danych osobowych mogą stanowić w konkretnej sprawie podstawę do ograniczenia dostępu do informacji publicznej.

Jak wspominałam, w zakresie, w jakim informacje związane są z pełnieniem funkcji, ograniczenia wynikające z prawa do prywatności nie dotyczą informacji o osobach pełniących funkcje publiczne.

Sąd Najwyższy w orzeczeniach dotyczących ujawniania danych osobowych funkcjonariuszy publicznych, w tym np. wieku sędziów, uznał, że jeżeli organ władzy publicznej ma w świetle przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej obowiązek udostępnienia informacji publicznej, a jednocześnie w konkretnej sprawie nie zachodzą ograniczenia dotyczące ujawniania np. tajemnicy państwowej, to dopuszczalne jest ujawnianie danych osobowych.

Przeciętnemu Kowalskiemu to może wydać się dość zagmatwane, szczególnie gdy jest żywo zainteresowany kontrolą społeczną wymiaru sprawiedliwości.

W orzecznictwie podkreśla się, że gdy w grę wchodzi udzielenie informacji o osobach pełniących funkcje publiczne i mających związek z pełnieniem tych funkcji, ochrona prawa do prywatności oraz danych osobowych podlega ograniczeniu. Nie oznacza to jednak, że w świetle przepisów można przypisywać prawu do informacji publicznej większą wartość niż prawu do prywatności, statuowanemu w art. 47 Konstytucji RP oraz prawu do ochrony danych osobowych przewidzianemu w art. 51 Konstytucji RP.

Co zatem wydaje się ważniejsze: prywatność funkcjonariusza społecznego czy dobro społeczne?

Dane osobowe osób pełniących funkcje publiczne z natury swej korzystają z ograniczonej ochrony, a prawo dostępu do nich wyprowadzić można bezpośrednio z art. 61 Konstytucji RP stanowiącego, że obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne.

Do zagadnienia ujawniania danych osobowych sędziów i innych funkcjonariuszy publicznych odnosi się wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 marca 2006 r., K 17/05, którego przedmiotem oceny była regulacja art. 5 ust. 2 zdanie 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej, normująca dostęp do informacji publicznej i jednocześnie ograniczająca prawo do ochrony prywatności osób pełniących funkcje publiczne w zakresie informacji mających związek z pełnieniem tych funkcji.

W uzasadnieniu wyroku podniesiono, że prywatność osób pełniących funkcje publiczne może podlegać ograniczeniom, które, co do zasady, znajdować mogą usprawiedliwienie ze względu na wartość, jaką jest jawność i dostępność informacji o funkcjonowaniu instytucji publicznych w państwie demokratycznym. Osoby wykonujące takie funkcje z momentem ich podjęcia muszą zaakceptować szerszy zakres ingerencji w sferę ich prywatności niż w wypadku innych osób.

Wskazano również, że w odniesieniu do osób pełniących funkcje publiczne ochrona sfery ich życia prywatnego podlega pewnym ograniczeniom, uzasadnionym tak zwanym usprawiedliwionym zainteresowaniem publicznym.

Czy można zatem informować o wszystkim, co dotyczy sędziego w danej sprawie?

Oczywiście, istnieją takie dane, które również w wypadku osób publicznych nie będą się mieścić w ramach prawa do informacji. Trybunał stwierdził m.in. że w odniesieniu do osób publicznych poszerzenie sfery dostępności nie oznacza wyłączenia ochrony sfery życia prywatnego. Wkroczenie w sferę prywatności tych osób musi być więc zawsze uzasadnione istotnymi racjami interesu publicznego i pozostawać w związku z wykonywaną działalnością publiczną. Muszą to być informacje mające znaczenie dla oceny funkcjonowania instytucji oraz osób pełniących funkcje publiczne. Nie mogą to być informacje, których treść i zakres naruszają ochronę prywatności.

Osoby, których dotyczy postępowanie sądowe często zainteresowane są możliwościami ujawnienia danych

dookończenie na str. 53

O osobie publicznej można wiedzieć więcej

dokończenie ze str. 25

osobowych biegłych. W powszechnym odbiorze prezes sądu może w tym zakresie sporo, ale czy tak jest w istocie?

Stanowisko w sprawach dotyczących ujawniania danych osobowych uczestników postępowania zajmuje także Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, który w odniesieniu do biegłych sądowych uznał za dozwolone przetwarzanie ich danych osobowych. Wskazał on, że przepisami, na podstawie których można przetwarzać dane osobowe biegłych sądowych, jest rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych. I tak, zgodnie z § 8 ust. 1 ww. przepisu, prezes sądu okręgowego prowadzi listy biegłych sądowych – według poszczególnych gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła, a także innych umiejętności. Prowadzi również wykazy biegłych sądowych na kartach założonych dla każdego biegłego; w listach i wykazach podaje się adres biegłego i termin, do którego został ustanowiony, a także inne dane dotyczące specjalizacji. Listy biegłych sądowych są dostępne dla zainteresowanych w sekretariatach sądowych. Listy te udostępnia się stronom, uczestnikom postępowania oraz organom prowadzącym postępowanie przygotowawcze w sprawach karnych i sądom wojskowym.

Czy zgodne z ustawą o ochronie danych osobowych jest udostępnianie

przez sąd zawartych w aktach sprawy danych adresowych skazanych – spółce, na rzecz której wyrządzili oni szkodę, w związku z czym chce ona przeprowadzić wobec nich egzekucję wierzytelności?

Kwestia udostępnienia danych osobowych osób skazanych także była przedmiotem stanowiska zajętego przez GIODO, który przyjął, że sąd – będąc administratorem danych osobowych – zobowiązany jest do udostępnienia adresu osoby skazanej spółce, która w związku z wyrządzeniem jej szkody wskutek przestępstwa popełnionego przez tę osobę wnosi o udostępnienie jej tych danych w celu dochodzenia roszczeń. Podstawą do przetwarzania danych osobowych przez spółkę w takim przypadku jest art. 23 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 23 ust. 4 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych, uznający za prawnie usprawiedliwiony cel przetwarzania danych dochodzenie roszczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Dodam, że powołane przepisy stanowią przesłankę legalizującą przetwarzanie danych osobowych dłużników także przez firmy windykacyjne i podmioty nabywające wierzytelności.

Ponadto, należy wskazać, iż w przypadku, gdy spółka posiada status pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, może za zgodą prokuratora, na podstawie art. 156 § 5 Kodeksu postępowania karnego, uzyskać dostęp do akt sprawy i tym samym do danych osobowych podejrzanego. Natomiast w postępowaniu sądowym,

w którym spółka występuje w charakterze powoda cywilnego lub oskarżyciela posiłkowego, dostęp do akt sprawy i dokonywanie z nich odpisów jest jedną z gwarancji procesowych wynikających wprost z art. 156 § 1 k.p.k. Zatem spółka posiadająca status strony w postępowaniu karnym może na podstawie ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzać dane innych uczestników procesu karnego w celach związanych ze swoim udziałem w tym procesie oraz w związku z dochodzeniem roszczeń w przypadku uwzględnienia przez sąd karny powództwa cywilnego albo orzeczenia środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody. Ponadto, spółka zawsze, nawet jeśli nie posiadała statusu strony w postępowaniu karnym, w którym doszło do skazania osób, które wyrzuciły jej szkodę, może – zgodnie z przytoczonym przeze mnie stanowiskiem GIODO – zwrócić się do prezesa właściwego sądu o udostępnienie danych dotyczących skazanej osoby, w zakresie niezbędnym do dochodzenia roszczeń przeciwko tej osobie, jeżeli w sposób wiarygodny wykaże, iż dane takie są dla niej niezbędne w tym celu, przy czym podanie adresu dłużnika jest wymagane zarówno w przypadku wszczęcia postępowania cywilnego (art. 126 § 2 k.p.c.), jak i wykonania wyroku sądu karnego w postępowaniu egzekucyjnym w zakresie orzeczonego środka karnego albo uwzględnionego powództwa cywilnego.

Dziękuję za rozmowę.

Jerzy Masoń